

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/220401,Pawel-Popiel-Wyrok-na-Eugeniusza-Swierczewskiego.html>
28.02.2026, 00:58

Paweł Popiel: Wyrok na Eugeniusza Świerczewskiego

20 czerwca 1944 r. w Warszawie, w piwnicy budynku przy ul. Krochmalnej 74, żołnierze z Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej AK, dowodzeni przez zastępcę kierownika wydziału – Stefana Rysia „Józefa”, rozpoczęli przesłuchanie jednego z nich – Eugeniusza Świerczewskiego. Pytania dotyczyły współpracy z Gestapo i wydania w ręce Niemców pracowników wywiadu i łączności AK.

[Armia Krajowa](#)

20.06

Przesłuchiwany, Eugeniusz Świerczewski „Gens”, był jednym z kluczowych sprawców aresztowania komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grota”. 30 czerwca 1943 r. Świerczewski miał zauważyć gen. Roweckiego przypadkiem na ulicy, a następnie śledzić go i gdy generał wszedł do kamienicy przy ul. Spiskiej 14, zawiadomić swych mocodawców, dzwoniąc najpewniej z najbliższej budki telefonicznej do siedziby Gestapo.

Eugeniusz Świerczewski nie działał sam. Był członkiem siatki nadzorowanej przez SS-Untersturmführera Ericha Mertena, w skład której wchodził również Ludwik Kalkstein i Blanka Kaczorowska. Bilans działalności tej grupy w latach 1942–1943 to ponad 500 aresztowanych dowódców i współpracowników wywiadu Armii Krajowej, który okresowo został w Warszawie rozbity.

Zdrada nie pozostała bez kary. W grudniu 1943 r. kontrwywiad AK zdemaskował Ludwika Kalksteina i Eugeniusza Świerczewskiego jako agentów Gestapo. Dostępne informacje nie przekazują jednak pełnego przebiegu wydarzeń. Według jednej z wersji, Wojskowy Sąd Specjalny skazał trójkę zdrajców na karę śmierci już 25 marca 1944 r. Zgodnie z innymi źródłami, pełny obraz zdrady Kalksteina i Kaczorowskiej Świerczewski przedstawił w maju 1944 r., usiłując nawiązać kontakt z konspiracją jako kurier „na wschód”, który utracił kontakt organizacyjny.

Kolejny akt dramatu rozegrał się przy Krochmalnej. Wypytywany przez „Józefa” zdrajca miał przyznać się do wydania gen. Roweckiego, a następnie, zgodnie z wyrokiem Polskiego Państwa Podziemnego, został stracony przez powieszenie. Uczciwość historyczna każe jednak zauważyć, że w zeznaniach Stefana Rysia z 24 i 31 marca 1954 r., dowożonego z więzienia Warszawa I Mokotów w charakterze świadka na proces Ludwika Kalksteina, pojawia się długa lista pracowników wywiadu i łączności AK, wydanych przez niego w ręce okupanta, na której nazwisko „Grota” nie figuruje.

Eugeniusz Świerczewski „Gens” urodził się 18 września 1894 r. i jako jedyny z trójki zdrajców znał Stefana Roweckiego osobiście. Zetknęli się w roku 1920: mjr Rowecki był wówczas dowódcą Oddziału II (wywiad) 4. Armii, zaś Świerczewski pełnił funkcję oficera kulturalno-oświatowego i dowodził pociągiem propagandowym. To właśnie na wniosek majora Roweckiego, Eugeniusz Świerczewski został mianowany porucznikiem.

Potem ich drogi rozeszły się. Świerczewski odszedł do cywila, zamieszkał w Warszawie i pracował jako dziennikarz oraz krytyk teatralny zrzeszony w Towarzystwie Krzewienia Kultury Teatralnej. Ożenił się z aktorką Niną Kalkstein, siostrą Ludwika.

Po wybuchu II wojny światowej wstąpił do konspiracji i pod ps. „Gens” podjął pracę w wywiadzie ZWZ-AK. Sytuację zmieniło aresztowanie Niny, teraz już Świerczewskiej, przez Gestapo. Eugeniusz Świerczewski, namówiony przez szwagra, w zamian za zapewnienie wcześniejszego zwolnienia małżonki, rozpoczął współpracę z Niemcami jako agent nr „100”. W jej ramach miał rozpracowywać Oddział II Komendy Głównej AK oraz łączność i zadenuncjować generała Stefana Roweckiego.

Do dnia dzisiejszego sprawa denuncjacji i aresztowania „Grota” jest obiektem polemik i sporów w środowisku historyków, badających lata II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Za winą Świerczewskiego opowiada się Witold Pronobis, autor książki pt. „Generał Grot. Kulisy zdrady i śmierci”, a zarazem krewny generała. Natomiast Andrzej Chmielarz i Andrzej Krzysztof Kunert w publikacji pt. „Spiska 14. Aresztowanie generała „Grota” - Stefana Roweckiego” skłaniają się ku tezie, że aresztowanie było wynikiem przypadku, którą potwierdzać miałyby fakt, że w trakcie przesłuchania Świerczewski nie był pytany o aresztowanie gen. Roweckiego, a Gestapo nie dokonało przeszukania mieszkania „Grota” po jego zatrzymaniu.

Ponadto autorzy zauważają, że gdyby gen. Rowecki był obserwowany i wydany tego dnia przez Świerczewskiego, to Gestapo aresztowałoby również osoby, z którymi wówczas się spotkał, tj. łączniczkę, Elżbietę Zboińską-Prądyńską „Elę”, od której miał otrzymać 100 tys. zł dla delegata Rządu na Kraj, Jana Stanisława Jankowskiego, oraz pięciu oficerów z Komendy Głównej AK, którzy wzięli udział w spotkaniu o godz. 10 przy ul. Barskiej 5.

Istnieją również inne teorie, mówiące o zdradzie dla pieniędzy popełnionej przez narzeczonego córki „Grota” lub o rozpracowywaniu generała Roweckiego przez agenta Abwehry, nieposiadającej uprawnień policyjnych i zmuszonej w tego typu sytuacjach do współpracy z Gestapo, jak również o działaniach Sowietów, zainteresowanych wyeliminowaniem gen. Roweckiego jako przeciwnika współpracy z ZSRS oraz podejmowania akcji powstańczej, niemającej stuprocentowych szans na powodzenie. Brak jest jednak dokumentów potwierdzających wspomniane wyżej tezy.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Armia Krajowa

Artykuł



gen. Stefan Grot - Rowecki